

Jakub Bornio, Andrzej Szabaciuk

## Szczyt NATO w Waszyngtonie – oczekiwania i rzeczywistość

**Jubileuszowy szczyt NATO zorganizowany w Waszyngtonie w 75. rocznicę powstania Sojuszu stanowi próbę odpowiedzi Sojuszu na dynamicznie zmieniającą się architekturę bezpieczeństwa międzynarodowego. Kwestie, które rodzą największe obawy członków, związane są z przedłużającą się agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oraz wsparciem udzielanym władzom na Kremlu przez Chiny, Koreę Północną i Białoruś. W obliczu tych wyzwań konieczne było wypracowanie instrumentów, które umożliwią powstrzymanie neoimperialnej polityki Rosji i jej sojuszników. Kluczowymi elementami tego planu są dalsze zwiększanie wydatków na zbrojenia państw członkowskich, jednoznaczne wsparcie prozachodnich aspiracji Ukrainy oraz zapewnienie jej systemowego i długofalowego wsparcia w wojnie obronnej przeciwko Rosji.**

**Kontekst międzynarodowy.** Szczyt NATO, który odbył się w Waszyngtonie w dniach 9-11 lipca 2024 r., był wyjątkowy ze względu na przypadającą w tym roku 75. rocznicę powstania Sojuszu. Najważniejszymi elementami trwającego procesu ewolucji bezpieczeństwa międzynarodowego są przeciwstawianie się przez NATO agresywnej polityce Rosji oraz wzrastające napięcia amerykańsko-chińskie. Za sprawą dążenia Stanów Zjednoczonych do umiędzynarodowienia kwestii zagrożenia związanego ze wzrastającą potęgą Chin oraz w związku ze wsparciem, którego to państwo udziela Rosji, Chiny zaczęły być traktowane jako „systemowe wyzwanie” dla NATO, co znalazło odzwierciedlenie w szczegółowych zapisach deklaracji ze szczytu. Co warte odnotowania, szczyt odbył się na kilka miesięcy przed zaplanowanymi na listopad wyborami prezydenckimi w USA, rezultat których jest niepewny i będzie miał znaczny wpływ na przyszłą politykę Sojuszu.

**Postanowienia z zakresu odstraszania i obrony.** Szczyt w Waszyngtonie potwierdził zobowiązania z zakresu odstraszania i obrony podjęte przez Sojusz już wcześniej. Zgodnie z przyjętą strategią ewolucyjnego – a nie skokowego – podnoszenia potencjału, podjęto lub potwierdzono wcześniejsze decyzje w zakresie pogłębiania inicjatyw obronnych. W deklaracji ze szczytu, obok uznania dla osiągnięcia przez większość państw NATO wydatków na obronność na poziomie 2% PKB, potwierdzono za komunikatem ze szczytu w Wilnie, że w niektórych przypadkach konieczne będą większe wydatki, tak aby „zrównoważyć braki i zapewnić ochronę we wszystkich domenach”. NATO zapowiedziało zintensyfikowanie wielkoskalowych manewrów wojskowych i dalsze implementowanie planów obronnych, tak aby przenieść decyzyjność i kontrolę nad operacjami na szczebel dowództw regionalnych, oraz dalsze wzmocnienie sił lądowych na wschodniej flance.

Na szczycie oficjalnie potwierdzono również decyzję o powołaniu dwóch centrów. Pierwszym jest Zintegrowane Centrum Obrony Cybernetycznej (NATO Integrated Cyber Defence Centre), które powstanie w dowództwie SHAPE w Casteau w Belgii i będzie zajmować się wykorzystaniem domeny cybernetycznej na użytek operacyjny, m.in. przez podnoszenie świadomości pola walki oraz zabezpieczanie infrastruktury teleinformatycznej (również cywilnej), niezbędnej do prowadzenia działań wojennych. Drugim jest Wspólne Centrum Analiz, Ćwiczeń i Edukacji NATO-Ukraina (NATO-Ukraine Joint Analysis, Training, and Education Centre – JATEC), które powstanie w Bydgoszczy w Polsce. Jego działanie będzie oparte na dwóch filarach. Po pierwsze, na zbieraniu i wdrażaniu informacji wynikających z doświadczeń wojny na Ukrainie, a po drugie na szkoleniu ukraińskich żołnierzy. W trakcie szczytu ogłoszono również osiągnięcie gotowości operacyjnej przez instalację przeciwrakietową znajdującą się w Redzikowie w Polsce, będącą elementem globalnego amerykańskiego systemu przeciwrakietowego Aegis Ashore. Jednocześnie włączono ją w struktury NATO, co w sposób symboliczny ukazuje ewolucję w polityce obronnej Sojuszu. Jeszcze w 2016 r. zastrzeżenia co do takiego kroku zgłaszała Francja.

Istotnym elementem deklaracji ze szczytu było także dowartościowanie przemysłu zbrojeniowego jako niezbędnego elementu polityki obronnej oraz zapowiedź jego dalszego wzmocnienia poprzez łączenie potencjałów sojuszników. Symbolem takiego działania stało się podpisanie przez Francję, Niemcy, Polskę i Włochy listu intencyjnego w sprawie wspólnego opracowania rakiety manewrującej dalekiego zasięgu. Przy okazji szczytu

poinformowano także o istotnej inicjatywie Stanów Zjednoczonych, która ma wpływ na politykę odstraszenia Rosji, a więc o czasowym rozlokowaniu w Niemczech pocisków dalekiego zasięgu, w tym taktycznych pocisków manewrujących Tomahawk.

**Zobowiązania podjęte wobec Ukrainy.** Jednym z filarów sojuszniczego odstraszenia i obrony przed Rosją pozostaje wsparcie Ukrainy. Do deklaracji ze szczytu w Waszyngtonie dołączono osobną sekcję poświęconą długoterminowym zobowiązaniom NATO wobec Ukrainy, co samo w sobie jest działaniem bezprecedensowym. Znalazła się w niej obietnica przekazania Ukrainie w ciągu roku pakietu wsparcia o wartości co najmniej 40 mld euro. Dodatkowo zapowiedziano szereg inicjatyw unilateralnych. Poszczególne państwa Sojuszu poinformowały o przekazaniu Ukrainie systemów obrony przeciwlotniczej dalekiego zasięgu Patriot i SAMP/T oraz większej liczby systemów obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu, m.in. NASAMS i Gepard. Sekretarz Stanu USA Antony Blinken poinformował również, że w niedługim czasie na Ukrainę zostanie dostarczonych kilkadziesiąt myśliwców bojowych F-16, o których przekazaniu zdecydowały wcześniej Dania, Niderlandy i USA. W wymiarze politycznym NATO zapewniło Ukrainę o wsparciu jej na „nieodwracalnej ścieżce do euroatlantyckiej integracji”. Sojusz zdecydował także o powołaniu w Wiesbaden w Niemczech specjalnego centrum koordynującego wsparcie dla Ukrainy (NATO Security Assistance and Training for Ukraine – NSATU), a w celu pogłębienia współpracy z Ukrainą powołano specjalnego przedstawiciela Sojuszu przy tym państwie – NATO Senior Representative in Ukraine.

**Oczekiwania i reakcje Ukrainy.** Przed szczytem Sojuszu Północnoatlantyckiego w Waszyngtonie władze Ukrainy oraz media niejednokrotnie wyrażały nadzieję na wyznaczenie realnej perspektywy członkostwa. Jednak oczekiwania te były nazbyt optymistyczne. Władze Ukrainy na czele z prezydentem również wiele razy wyrażały swoją wdzięczność za podjęte zobowiązania, kierując ją zwłaszcza pod adresem władz USA. Prezydent Zełenski w czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych wręczył przedstawicielom Republikanów i Demokratów wysokie odznaczenia państwowe. Taka postawa świadczy o wyciągnięciu wniosków ze szczytu w Wilnie, po którym pojawiły się krytyczne głosy wobec Ukrainy, m.in. byłego ministra obrony Wielkiej Brytanii Bena Wallace’a, zarzucające jej niewdzięczność. Dowartościowanie obu stron sceny politycznej w USA może również świadczyć o przygotowywaniu się na zmiany polityczne, które mogą nadejść po wyborach prezydenckich w tym państwie.

Szeroki rozgłos w ukraińskich mediach zyskała informacja o planowanym przekazaniu Ukrainie dodatkowych systemów przeciwlotniczych, co w kontekście tragicznego ataku na szpital dziecięcy w Kijowie nabrało szczególnego znaczenia, a także postanowienie o dostarczeniu w najbliższym czasie myśliwców F-16. Istotne znaczenie ma również kwestia zabezpieczenia w 2025 r. Ukrainy pakietem pomocowym w wysokości 40 mld euro.

Ukraina jest rozczarowana brakiem zgody władz USA na wykorzystywanie pocisków dalekiego zasięgu ATACMS przeciwko celom znajdującym się w Rosji, jednak prezydent Zełenski wyraził nadzieję, że możliwa będzie z czasem zmiana tego stanowiska.

**Reakcje Rosji.** Władze Rosji jednoznacznie krytykują plan przekazania Ukrainie myśliwców F-16. Rzeczniczka MSZ Maria Zacharowa stwierdziła, że USA stoją na czele „bandy wojny”. Zauważmy jednak, że w państwowych agencjach informacyjnych ton komentarzy jest stonowany i podkreślana jest informacja, że państwa członkowskie NATO nie podjęły jeszcze decyzji, czy myśliwce będą mogły atakować cele znajdujące się na terytorium Rosji, a brak takiej zgody może znacznie utrudnić skuteczne wykorzystywanie nowoczesnej broni przez wojsko ukraińskie. Podawana w wątpliwość jest także przydatność samolotów wielozadaniowych w realiach wojny rosyjsko-ukraińskiej, a prokremlowscy eksperci podkreślają, że wpływ F-16 na przebieg wojny będzie znikomy. Rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow skrytykował także plany rozmieszczenia na terytorium Niemiec rakiet dalekiego zasięgu, co odczytał jako „krok ku zimnej wojnie”.

## Wnioski.

- Długotrwała rywalizacja z Rosją wymusza na państwach NATO zwiększony wysiłek w zakresie budowania zdolności obronnych. Przedstawiciele niektórych państw sojuszniczych, tacy jak prezydent Polski Andrzej Duda czy Minister Obrony Estonii Hanno Pevkur, coraz częściej zgłaszają postulat obligatoryjnego zwiększenia wydatkowania na zbrojenia nawet do 3% PKB. Szczegółowe zapisy deklaracji ze szczytu w

Waszyngtonie sugerują, że sojusznicy toczą debatę na ten temat, ale mając na względzie długotrwałe dochodzenie państw członkowskich do poziomu 2%, w dającej się przewidzieć perspektywie nie należy się spodziewać porozumienia w tym zakresie. Oczywiście jest, że w większości państw NATO pojawiła się strategiczna refleksja, której efektem jest wzmacnianie zdolności obronnych i potencjału przemysłu zbrojeniowego.

- Przed szczytem przedstawiciele Ukrainy apelowali o oficjalne rozpoczęcie procedury akcesyjnej. Tak otwarcie sformułowany postulat był swojego rodzaju windowaniem oczekiwań i elementem strategii negocjacyjnej. Jej celem było osiągnięcie jak najszerszego wsparcia dla akcesji Ukrainy. Ukrainie udało się uzyskać konkretne rezultaty i relatywnie szerokie wsparcie (nie tylko militarne), ale niektóre państwa NATO ciągle pozostają powściągliwe w zakresie zgody na rażenie celów w Rosji przy użyciu ich sprzętu. Tego rodzaju ograniczenia powodują narastającą frustrację przedstawicieli niektórych europejskich państw NATO (m.in. premier Danii Mette Frederiksen i była minister spraw zagranicznych Finlandii Elina Valtonen). Będzie to rodziło napięcia pomiędzy sojusznikami, a przełamywanie tych ograniczeń będzie trwało kolejne miesiące.
- Władze Ukrainy szeroko komentują rezultaty szczytu, akcentują konkretne wsparcie, jakie zostanie przekazane Ukrainie w najbliższym czasie, co daje nadzieję na skuteczne powstrzymanie rosyjskich działań ofensywnych. Prezydent Zełenski nie powtórzył błędu ze szczytu w Wilnie i niejednokrotnie wyrażał swoją wdzięczność za realne wsparcie zaoferowane Ukrainie oraz otwartą ścieżkę do integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim. Z kolei Rosja oskarża USA o agresywne zamiary oraz deprecjonuje znaczenie tak postanowień szczytu waszyngtońskiego, jak i pomocy, która ma zostać przekazana Ukrainie.